Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Nr. 1. Kraków, Maj 1924 r. Rok IV.

RUCH ROBOTNICZY

ORGAN CENTRALNY „CHRZEŚCIJAŃSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH“ Z SIEDZIBĄ W KRAKOWIE.

PRENUMERATA WYNOSI:
Rocznie: 3 Zł. półrocznie 1·50 gr.

„RUCH ROBOTNICZY“
wychodzi co miesiąc.

Ogłoszenia umieszcza się po cenie 20 gr. od wiersza pet.
Adres Redakcyi i Administracyi:
Kraków, ul. Andrzeja Potockiego 11, Tel. 0483.

Wydawca: **JAN PUCHAŁKA.** Redaktor odpowiedzialny: **Stanisław Front.**

ZAWIADOMIENIE.

XI. Zjazd Zjednoczenia.

W Zielone Święta, t. j. w dniach 8 i 9 czerwca 1924 roku odbędzie się w Krakowie

XI. Zjazd delegatów Polskiego Zjednoczenia Chrześcijańskich Związków Zawodowych z siedzibą w Krakowie.

PROGRAM ZJAZDU:

Niedziela, dnia 8 czerwca, rano:

I. **O godz. 9 rano:** Nabożeństwo na intencję Zjazdu w kościele św. Krzyża z kazaniem okolicznościowem.

II. **O godz. 10.30 rano:** Otwarcie Zjazdu w sali Katolickiego Domu Związkowego przy ul. Andrzeja Potockiego L. 11. **przez prezesa Zjednoczenia p. posła Jana Puchałkę.**

III. Przemówienia powitalne.

IV. Referat: „Kwestja robotnicza w dobie obecnej“ referuje Ks. Ludwik Kasprzyk.

V. Dyskusja.

VI. Wybór Komisji i Sekcji Zjazdowych.

Popołudniu, o godz. 4-tej:

VII. Walne Zgromadzenie Polskiego Zjednoczenia Chrześć. Związków Zaw. z siedzibą w Krakowie:

1. Sprawdzenie legitymacji delegatów.
2. Odczytanie protokołu z poprzedniego Zjazdu.
3. Sprawozdanie z działalności P. Z. Ch. Z. Z., ref. sekr. jen. St. Front.
4. Sprawozdanie kasowe.
5. Sprawozdanie Komisji kontrolującej.
6. Dyskusja.
7. Wniosek o udzielenie absolutorjum.

Poniedziałek świąteczny, dnia 9 czerwca:

Rano o godz. 8-ej msza św. w kościele Najświętszej Marji Panny.

O godz. 9-ej dalszy ciąg obrad Walnego Zgromadzenia.

8. Sprawozdania Komisji i Sekcji zjazdowych.
9. Wybory Zarządu Głównego Zjednoczenia i Komisji Kontrolującej.

VIII. Referat: „Sprawa unifikacji chrześcijańskiego ruchu zawodowego w Polsce“, ref. poseł Jan Puchałka.

IX. Wnioski.

X. Zamknięcie Zjazdu.

ZARZĄD GŁÓWNY:

Stanisław Front sekretarz jeneralny. Poseł **Jan Puchałka** prezes.

Po przerwie.

Kiedy we wrześniu 1922 roku wydawaliśmy trzydziestyósmy z rzędu numer „Ruchu Robotniczego“ nie spodziewaliśmy się, że na tym numerze będziemy zmuszeni zrobić dłuższą przerwę w wydawaniu naszego organu. Przeciwnie, żywiliśmy wówczas nadzieję, że rok 1922 zakończy przesilenie, które od wybuchu wojny panowało we wszystkich związkach zawodowych, że skończy się okres niepewności gospodarczej w naszem państwie, że nastąpi ustalenie się polskiej waluty i równorzędne z tem ustanie drożyzny, która powodowała w naszym budżecie ciągłą niepewność. Do tych nadziei uprawniało nas to, że w listopadzie 1922 r. obywatele Polski wybrać mieli nowych posłów i senatorów, i że nasze władze ustawodawcze położą kres dotychczasowemu chaosowi gospodarczemu, że Polskę wyciągną z przepaści finansowej, w jakiej znalazła się, dzięki nieobliczalnej gospodarce poprzednich rządów, które mniej lub więcej były wyrazem dążeń lewicowych w kraju.

Niestety jeszcze długo musieliśmy czekać na ziszczenie naszych nadziei. Stosunki w Sejmie wyłoniły się takie, że tylko z wielkim trudem, dzięki niebywałemu wysiłkowi i ofiarom stronnictw narodowych, w ciągłej walce przeciwko wichrzeniom ugrupowań radykalnych od „Narodowej Parji Robotniczej“ poprzez „Wyzwolenie“, socjalistów i mniejszości narodowe, udało się rządowi Witosa-Korfantego przygotować podstawę do uzdrowienia skarbu, przez co rząd p. Grabskiego mógł dokonać dzieła, które budzi podziw zagranicy, a mianowicie sanacji skarbu i wprowadzenia nowej waluty polskiej, złotego. Zanim jednak nastąpiło to, na co dziś patrzymy, działy się w Polsce rzeczy, które budziły uzasadnioną obawę, czy wogóle Polska ostoi się jako państwo niepodległe.

Że w tych warunkach nasze organizacje zawodowe przechodziły bardzo ciężkie czasy, to jest zrozumiałe. Wskutek spadku waluty nie można było ustalić właściwych wkładek, nie dało się przewidzieć, ile za dzień, czy tydzień trzeba będzie wydać na administrację i na gazetkę. W tych warunkach musiało się wszystko zrobić, by przetrzymać, by uchronić organizację od zniszczenia i upadku. Z tych też powodów zdecydował się Zarząd główny na przerwę w wydawaniu wszystkich naszych organów zawodowych, a więc „Ruchu Robotniczego“, „Chrześc. Górnika, Hutnika i Salinarza“, „Chrześć. Drożnika“ i „Chrześć. Służącej Polskiej“. Na krok ten trzeba się było zdecydować pod groźbą utraty dotychczasowego naszego dorobku organizacyjnego.

Członkowie naszych organizacji zrozumieli wyjątkowe położenie organizacji i jakkolwiek przez $1^1/_2$ roku byli pozbawieni swoich pism, nie zniechęcili się, lecz przeciwnie, tem silniej stali w szeregach związków zawodowych, a nawet wzmocnili je przez pozyskiwanie nowych zwolenników. Takie stanowisko członków umożliwiło nam przetrwanie okresu ostatnich 2 lat, najcięższego dla organizacji. W obecnej chwili stoimy silniej, niż w roku 1922. Liczba naszych członków dosięgła tej cyfry, że możemy śmiało patrzeć w przyszłość, a ustalenie się w państwie stosunków finansowych, pozwala nam podjąć choć w ograniczonym zakresie, nasze prace wydawnicze.

Na razie podejmujemy wydawnictwo „Ruchu Robotniczego“. Wydawać go będziemy w takich rozmiarach, na jakie pozwolą nam nasze finanse. Gazetka nasza przez przeszło $2^1/_2$ lat, bo od lutego 1920 do końca września 1922 r. cieszyła się wśród naszych członków zaufaniem i poparciem. Liczymy na to poparcie i teraz, kiedy podejmujemy ponownie nasze wydawnictwo. „Ruch Robotniczy“ ma być obrazem działalności chrześcijańskich związków zawodowych, ma być wyrazem naszych pragnień i zamierzeń, ma być łącznikiem między członkami, a Centralą, ma być tym skromnym agitatorem, które w pewnych odstępach czasu niesie naszą chrześcijańsko-społeczną myśl i program do izdebki naszego robotnika, by go uświadamiać, zachęcać, skupiać i organizować do walki o lepszy byt, o lepszą przyszłość tak dla stanu robotniczego, jak i dla państwa.

Jesteśmy przekonani, że chrześcijański i polski robotnik nie poskąpi swojej gazetce poparcia, przez co umożliwi nietylko jej wydawanie, ale i dalszy rozwój.

Sprawy robotnicze w Sejmie.

Wybory z r. 1922 dały stanowi robotniczemu bardzo poważną liczbę przedstawicieli tak w Sejmie jak i w Senacie. Na 444 posłów mamy 100 posłów wybranych z tak zwanych stronnictw robotniczych. I tak: Chrześcijańska-Demokracja liczy 41 posłów, socjaliści 41, Narodowa Partja Robotnicza 18. Do tej cyfry doliczyć trzeba pewną ilość posłów innych Klubów, którzy bez zastrzeżeń popierają sprawy robotnic. Można zatem bez przesady przesady stwierdzić, że prawie $^1/_4$ Sejmu reprezentuje świat robotniczy mimo, że robotnicy stanowią niewiele ponad 10% ludności W Senacie na 111 członków zasiada 18 senatorów reprezentujących stronnictwa robotnicze (Chrześcijańska Demokracja 8, P. P. S. 7, N. P. R. 3). Nie można zatem narzekać na małą liczbę obrońców robotnika w naszych ciałach ustawodawczych.

Wobec tak poważnej reprezentacji robotniczej w Sejmie i Senacie zdawałoby się, że postulaty robotnicze nie napotkają na żadne trudności, że Sejm i Senat nietylko gwarantują dotychczasowe ustawodawstwo robotnicze, ale je znacznie rozszerzą, by robotnik czuł się naprawdę zadowolonym. Byłoby tak zapewne, gdyby państwo nasze znajdowało się w stosunkach uporządkowanych, gdyby we wszelkich kierunkach życia państwowego było można stwierdzić stan pomyślny. Niestety tak nie jest. Daleko nam jeszcze do stosunków normalnych. Jeszcze gmach naszej niepodległości nie jest tak zbudowany, by można spokojnie oddać się pracy nad jego wewnętrznem urządzeniem. Stosunki powojenne we wszystkich państwach wymagają jeszcze naprawy. Tembardziej w Polsce, która powstała wśród strasznej wojny światowej i już uzyskawszy niepodległość walczyć o nią musiała z powstańcami ukraińskimi,

z Czechami i bolszewikami. Położenie gospodarcze Polski wymagało przez szereg lat wielkich wysiłków, by podnieść zniszczony przemysł, zaniedbane rolnictwo, odbudować choć to co najkonieczniejsze, bo daleko nam jeszcze do całkowitej odbudowy zniszczonych domów, gospodarstw, dróg i t. d. Trudności, z jakiemi musiała walczyć zmartwychwstała Ojczyzna były tem groźniejsze, że u steru władzy nie mieliśmy niestety odpowiednich ludzi, że ci, którzy do niedawna rządzili, uważali Polskę za swój folwark partyjny, a nie chcieli zrozumieć, że „najpierwszem prawem to dobro Rzeczypospolitej“, jak to pięknie jest wypisane w sali obrad sejmowych. Te wszystkie przyczyny nie pozwoliły na to, aby w całej rozciągłości uchwalić i przeprowadzić słuszne postulaty robotnicze.

Należy jednak przyznać, że obecny Sejm docenia sprawę robotniczą i jakkolwiek ma do załatwienia wiele pierwszorzędnych dla istnienia państwa spraw, nie pomija i potrzeb robotniczych. Dowodem tego jest ustawodawstwo społeczne, już przez ten Sejm nam dane. I tak:

1) Ustawą z dnia 24 marca 1923 r. (Dz. U. Nr. 47, poz. 321), uprawniony został Minister Pracy i Opieki Społecznej do powoływania **nadzwyczajnych Komisji rozjemczych do załatwiania zatargów na roli.**

2) Ustawą z dnia 6 lipca 1923 r. (Dz. U. Nr. 75, poz. 587), **rozciągnięto na obywateli państw obcych** przepisy prawne, dotyczące odszkodowania z tytułu nieszczęśliwych wypadków przy pracy, niezdolności do pracy, starości, śmierci, jakoteż braku pracy.

3) Ustawą z dnia 6 lipca 1923 r. (Dz. U. Nr. 75, poz. 588) zmieniono niektóre przepisy, **ustawy o Kasach chorych.**

4) Ustawą z dnia 4 lipca 1923 r. (Dz. U. Nr. 76, poz. 594), w sprawie **zakładania w Małopolsce oddziałów związków zawodowych,** załatwiona została przeszkoda do powstawania w Małopolsce organizacyj zawodowych.

5) Ustawa z dnia 16 sierpnia 1923 r. (Dz. U. Nr. 92, poz. 726), o opiece społecznej **reguluje sprawę publicznej pomocy i opieki nad osobami, których dochody chwilowo lub stale nie wystarczają na niezbędne potrzeby życiowe.**

6—18) Ustawy z dnia 19 grudnia 1923 roku (Dz. U. Nr. 7, poz. 50—62), dotyczą **zatwierdzenia międzynarodowych Konwencji w sprawie:** 1) bezrobocia; 2) wieku dopuszczenia dzieci do pracy w przemyśle; 3) pracy nocnej młodocianych w przemyśle; 4) wieku dopuszczenia dzieci do pracy w marynarce; 5) odszkodowania na wypadek bezrobocia z powodu rozbicia się statku; 6) pośrednictwa pracy dla marynarzy; 7) dopuszczenia dzieci do pracy w rolnictwie; 8) stowarzyszania się (koalicji) pracowników rolnych; — 9) odszkodowań za wypadki w rolnictwie; 10) odpoczynku tygodniowego w przemyśle; 11) dopuszczenia młodocianych do pracy w pomieszczeniach podkładniczych oraz w kotłowniach okrętów; 12) opobowiązku oględzin lekarskich dzieci i młodocianych, zatrudnionych na statkach.

19) Ustawa z dnia 19 grudnia 1923 r. (Dz. U. z r. 1924, poz. 63), dotyczy wykonania decyzji Rady Ligi Narodów o uregulowaniu ubezpieczeń społecznych w b. dzielnicy pruskiej.

20) Ustawa z dnia 30 stycznia 1924 r. (Dz. U. Nr. 16, poz. 148) wprowadza w b. zaborze rosyjskim **przymus ubezpieczenia od wypadków.**

W Senacie znajdują się:

21) Ustawa **o pracy młodocianych kobiet.**

22) Ustawa o **zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia.**

23) Ustawa **o społecznem pośrednictwie pracy.**

Z powyższego przeglądu, który należałoby uzupełnić wyliczeniem szeregu rozporządzeń ministerjalnych, dotyczących przez poprzedni Sejm uchwalonych ustaw społecznych — wynika jasno, że Sejm obecny nie przechodzi obojętnie obok spraw robotniczych.

Bezrobocie.

Największą i ogólną klęską jest dzisiaj powszechne prawie u nas bezrobocie. W związku z sanacją skarbu, rząd zmuszony był wstrzymać dla przemysłu dogodne kredyty, jakie przemysł otrzymywał w ciągu kilku poprzednich lat, kiedy to pod rządami różnych domorosłych wielkości państwo całe toczyło się w przepaść i w ruinę gospodarczą. Kapitaliści, przzwyczajeni w czarie dewaluacji do kalkulacji, naprzód przewidując, iż marka polska spadać będzie, kalkulowali kilkadziesiąt procent drożej, niż faktycznie koszta produkcji wynosiły, co powodowało ciągły wzrost drożyzny, a dawało kapitalistom możność dobrego zarobku. Wzrost drożyzny służył im także za podstawę do uzyskania kredytów od rządu, które to kredyty po wielu miesiącach zwracali zdewaluowane, na czem powtórnie zarabiali, a tracił rząd i państwo i powodowało to nową inflację i nową falę drożyzny. Ponieważ tę niezaszczytną rolę odgrywał przedewszystkiem przemysł wielki, przeważnie w rękach obcej narodowości, przeto też przemysłowcy nie liczyli się zupełnie z ruiną gospodarczą, poprzedzającą się z dnia na dzień. Wszystkie zarobki albo lokowali w bankach zagranicznych, albo też obracali na różne, często niepotrzebne inwestycje lub budowę nowych fabryk. Kiedy obecnie nastąpiła sanacja skarbu i kiedy rząd zażądał zwrotu wszelkich pożyczek w wartości złota a przytem pożyczki to odpowiednio oprocentował, kapitaliści podnieśli larum, że nie wytrzymają zagranicznej konkurencji i przystąpili do redukcji robotników, bądź też dni pracy.

Fakt jest, że gotówki w przemyśle brakuje, ale i w tem jest wina zachłanności kapitalistów, bo gdyby w czasie korzystnej dla przemysłu konjunktury ulepszali fabryczne urządzenia według najnowszej techniki, to dzisiaj nie baliby się zagranicznej konkurencji. Ulepszenia zaś kosztowałyby mniej, niż budowa nowych fabryk, skutkiem czego zostałaby była gotówka na opłacenie produkcji, gdy tymczasem nowe fabryki pożarły wszystką gotówkę, a obecnie świecą pustkami z braku kapitału na ich uruchomienie. Ci zaś, którzy złożyli pieniądze w bankach zagranicznych wcale się ze ściągnięciem ich do Polski nie śpieszą, nie wierząc jeszcze ciągle w trwałość państwa polskiego i w skutki sanacji.

Zatem przyszło bezrobocie i niemożność wytrzymania konkurencji zagranicznej, co bardzo ciężko dotknęło tysiące rodzin robotniczych. — Wśród bezrobotnych panuje ogromne rozgoryczenie i Sejm i Rząd musi się tą kwestją poważniej zająć. Nie wystarczy bowiem w tym wypadku optymizm p. Grabskiego i liczenie na zrozumienie wśród warstw robotniczych, iż ten ciężki okres przetrwać trzeba. Przetrwać się musi, niemniej jednak należy nie zapominać o tych tysiącach głodnych, którym brak kawałek chleba.

F.

Odezwa

do Sekretarjatów okręgowych oraz wszystkich Kół i stacyj płatniczych Chrześć. Związków zaw. w Małopolsce i Śląsku Cieszyńskim.

Z wycofaniem waluty markowej konieczna jest zmiana regulaminu na złote. Aby nie było zapóźno — Zarząd Główny P. Z. Ch. Z. Z. uchwalił na posiedzeniu swoim w dniu 5-go maja nowy regulamin opłat i świadczeń, który obowiązuje już od 1-go czerwca b. r. Nowy regulamin oparty jest na zasadzie regulaminu przedwojennego, jest jednakże znacznie niższy, bo sięga od 50—80% wkładki przedwojennej, n. p. przedwojenna wkładka tygodniowa: budowlani 40—70 hal., górnicy 50—80 hal., tytoniowcy 26—30 hal., miejscy płacący tygodniowo 30—60 hal., miesięcznie 1 kor., rolni i lasowi tygodniowo 30—50 hal., nieukwalifikowani 30—50 hal., podczas gdy obecnie stawki są wszędzie niższe. Zarząd Główny rozumieje, iż zarobki są niższe w stosunku do drożyzny, niż być powinny, nie zrównał wkładek dzisiejszych z przedwojennemi, to też dlatego zabrania się bezwarunkowo jakichkolwiek zmian lub ustępstw samowolnych od nowego regulaminu z wyjątkiem wypadków nadzwyczajnych dla poszczególnych osób — a dla grup przez Zarząd Główny P. Z. Ch. Z. Z.

Regulamin obecny jest wyższy od poprzedniego o kilkadziesiąt procent, lecz niższy — jak powiedziano — od przedwojennego; to też Zjazd Polskiego Zjednoczenia może wprowadzić w nim ponowne zmiany. Atoli do chwili ukazania się innego zarządzenia jest obecny regulamin na mocy uchwały X. Zjazdu P. Z. Ch. Z. Z. prawomocny i wszyscy Mężowie Zaufania i Zarządy są za wprowadzenie go w życie z dniem 1 czerwca os obiście odpowiedzialni.

Pismo **„Ruch Robotniczy“** wychodzić będzie systematycznie co miesiąc, jednakże dotychczasowe wkładki bezwarunkowo na wydawnictwo nie wystarczają, to też licząc na zrozumienie Kolegów ufamy, że nowy regulamin da możność rozwoju wydawnictwa pisma.

Polskie Zjednoczenie Chrześcijańskich Związków Zawodowych z siedzibą w Krakowie

Stanisław Front — sekretarz jeneralny.
Poseł Jan Puchałka — prezes.

Regulamin opłat i świadczeń

obowiązujący od dnia 1 czerwca 1924 r.

Wpisowe we wszystkich Związkach **50** groszy jednorazowo.

Fundusz agitacyjny **1** złoty rocznie.

Fundusz okręgowy **5** groszy tygodniowo lub **20** groszy miesięcznie.

Wkładki i świadczenia są następujące:

Związek górników, hutników i robotników salinarnych. Związek metalowców: Składka tygodniowa: I klasa: (mężczyźni do lat 18 i kobiety) 25 groszy; II klasa: (nieukwalifik.) 30 groszy; III klasa: (kwalifikow.) 50 groszy. — Zapomogi: Bezrobocie i strejkowe: I klasa: 25 groszy; II klasa: 30 groszy; III klasa: 50 groszy dziennie.

Związek robotników budowlanych. Składka tygodniowa: I klasa (mężczyźni do lat 18 i kobiety) 30 gr.; II klasa: (inni) 50 gr. — Zapomogi: I klasa: 30 gr.; II klasa: 50 groszy dziennie. — **Uwaga!** Robotnicy budowlani przez czas sezonowego bezrobocia nie płacą wkładek, ale też przez ten czas nie otrzymują zapomóg.

Związek robotników w przemyśle odzieżowym, Związek robotników w przemyśle drzewnym, Związek robotników w przemyśle chemicznym, Związek robotników w przemyśle papierowym. Składka tygodniowa: I klasa: (mężczyźni do lat 18 i kobiety) 25 gr.; II klasa: (nieukwalifikowani) 40 gr.; III kl.: (kwalifikowani) 50 groszy. — Zapomogi na bezrobocie i strejkowe: I klasa: 25 gr.; II kl. 40 gr.; III kl. 50 groszy dziennie.

Związek robotników w fabrykach tytoniu. Składka tygodniowa: I klasa: 20 gr. do 10 lat pracy w fabryce; II kl. 30 gr. po 10 ltach pracy w fabryce. — Zapomogi na bezrobocie i strejkowe: I klasa: 20 gr.; II kl. 30 groszy dziennie.

Związek robotników niekwalifikowanych. Składka tygodniowa: I kl. (mężczyźni do lat 18 i kobiety 20 gr.; II kl. (inni) 30 gr. — Zapomoga na bezrobocie i strejkowe: I kl. 20 gr.; II kl. 30 gr. dziennie.

Związek pracowników miejskich. Przy płacach tygodniowych — tygodniowo: I kl. (kobiety i nieukwalifikw.) 20 gr. II kl. (kwalifikowani) 30 gr. Zapomogi na bezrobocie i strejkowe: I kl. 20 groszy; II kl. 30 gr. dziennie. Przy płacach miesięcznych: miesięcznie 50 groszy.

Związek pracowników tramwajowych. Składka miesięczna: I kl. (kobiety) 80 gr.; II kl. (mężczyźni) 1 złoty. — Bezrobocie i strejkowe: I kl. 20 groszy dziennie; II kl. 25 gr. dziennie.

Związek pracowników piekarskich. Składka miesięczna: 1 zł. 50 gr. — Zapomoga na bezrobocie i strejkowe 40 gr. dziennie.

Związek pomoc. handlowych i biurowych. Składka miesięczna: I kl. (kobiety) 50 gr.; II kl. (mężczyźni) 1 zł. — Zapomogi na bezrobocie i strejkowe: I kl. 15 gr.; II kl. 25 gr. dziennie.

Związek robotników i służby rolnej oraz robotników leśnych. Składka miesięczna: dla kobiet 80 gr., dla mężczyzn 1 zł. — Zapomogi na bezrobocie i strejkowe: dla kobiet 20 gr., dla mężczyzn 25 gr. dziennie.

Związek dozorców domowych. Składka miesięczna 50 groszy. Uwaga! Mieszkaniowe wypłaca się w wypadku, jeżeli dozorca pozatem nie pracuje ubocznie. — Zapomogi: mieszkaniowe i strejkowe 15 groszy dziennie.

Związek służby domowej. Składka miesięczna: I kl. (służba żeńska) 50 gr.; II kl. (służba męska) 1 zł. — Zapomogi na bezrobocie: I kl. 15 gr.; II kl. 25 groszy dziennie.

Związek pracowników szpitalnych. Składka miesięczna 1 złoty. — Zapomogi na bezrobocie 25 groszy dziennie.

Związek emerytów (prowizjonistów) wszelkich zawodów. Składka miesięczna 30 groszy.

Pogrzebowe: 5 złotych po 1 roku należenia do Związku, 20 złotych po 3 latach należenia do Związku, 30 złotych po 5 latach należenia do Związku.

Zapomogi według regulaminu nowego wypłaca się poczęwszy od dnia 1 października 1924. Do końca września wypłaca się zapomogi według regulaminu starego. Wszystkie opłaty zaległe do

końca maja pobiera się już według regulaminu nowego.

Oprócz zapomóg przewidzianych nowym regulaminem, otrzymuje każdy członek obronę prawną w sprawach dotyczących stosunku pracy i płacy, oraz gazetę związkową „Ruch Robotniczy“.

Polskie Zjednoczenie Chrześc. Związków zawod. z siedzibą w Krakowie.

Z Sekretarjatu krakowskiego.

Ponieważ nie jesteśmy w stanie w pierwszym numerze podać szczegółowe sprawozdanie z naszych organizacyj, przeto Sekretarjat jeneralny podaje ogólne.

W czasie przerwy w wydawaniu „Ruchu Robotniczego“ praca organizacyjna posunęła się znacznie naprzód. Zacznijmy od Krakowa. W Krakowie rozwija się Chrześcijański ruch robotniczy bardzo pomyślnie. Oprócz organizacji dozorców domowych, o której piszemy na innem miejscu, powstała silna organizacja pracowników tramwajowych, licząca około 200 członków samych mężczyzn. Dzielny Zarząd, stojący na czele organizacji, już w pierwszym roku doprowadził organizację do takiego rozkwitu i wyrobienia, że ufundowali sobie sztandar, jeden z najwspanialszych w Krakowie, o poświęcenie jego odbyło się we wrześniu z. r. W tym roku uruchomili w dniu 1-go maja tramwaj, mimo napadu i groźby, jakich używali socjaliści. Powstała też silna organizacja pracowników w elektrowni miejskiej i akcyzie. Przy organizowaniu instytucji zasłużył się przedewszystkiem kol. Woźniak prezes organizacji pracowników miejskich. W październiku z. r. nastąpiło połączenie wszystkich krakowskich organizacyj w instytucjach miejskich w jedną potężną organizację, liczącą z górą 1000 członków, na czele której stanął kol. Woźniak. Po połączeniu ich zorganizowano także zakład czyszczenia miasta. Pozatem powstało szereg mniejszych placówek po różnych warsztatach i fabrykach.

W Białej, mimo ogromnych trudności z powodu wprowadzania tam rozdźwięku przez czynniki, niby narodowe, ale nie rozumiejące spraw robotniczych i nie mające z robotnikami nic wspólnego, praca dużo ucierpiała, rozwija się jednak pomyślnie.

W maju 1923 roku otwarto nowy sekretarjat w Skoczowie, na czele którego stanął kol. Głuszek. Sekretarjat skoczowski rozwinął silną agitację na Śląsku Cieszyńskim i odniósł poważne sukcesy we wszystkich prawie miejscowościach. Otwarto już w marcu b. r. sekretarjat okręgowy w Cieszynie, gdzie obowiązki sekretarza przyjął obok swych prywatnych zajęć kol. wiceprezes Zarządu głównego Martinek.

Powstały też nowe placówki na prowincji, najsilniejsza zaś jest w Suchej, gdzie od 1 maja b. r. otwarto filję Sekretarjatu, która-to filja rozpoczęła już pracę na Podhalu. Tymczasowo kierownictwo filji prowadzi kol. Władysław Front (junior).

W Trzebini założono spółdzielnię robotniczą, którą kieruje kol. Wł. Pyś, sprawujący równocześnie funkcję sekretarza okręgowego. Nadmienić przytem należy, iż w Trzebini, gdzie zawsze była pewna chwiejność, nastąpiło już uświadomienie i dzisiaj wszyscy hutnicy należą do Chrześcijańskiej Organizacji zawodowej.

Wprawdzie trudności finansowe wobec niskich wkładek utrudniają pracę na szerszą skalę, jednak na ogół można być z postępów organizacji bardzo zadowolonym, a nie wątpimy, że obecnie, kiedy stosunki ogólne zaczynają się powoli kształtować i dla pracy naszej mozolnej nastaną lepsze dni.

V zjazd chrześc. związku zawodowego drożników.

W niedzielę, dnia 6 kwietnia odbył się w Krakowie V-ty Zjazd Chrześć. Związku zawodowego drożników. W Zjeździe wzięło udział 20 delegatów z 13 powiatów. Zjazd poprzedziło nabożeństwo w kościele N. M. P. o godz. 9-ej rano. Otwarcie Zjazdu nastąpiło o godz. 10 w Domu Związkowym przy ul. Potockiego l. 11. Otwarł Zjazd sekretarz generalny Front, witając delegatów i życząc pomyślnych obrad. Zaproponował wybór prezydjum. Na przewodniczącego powołano Jana Kowalczyka z powiatu oświęcimskiego. Po wyborze prezydjum witali Zjazd ks. sekretarz Kasprzyk i dyr. Pachoński. Poczem sekretarz Front zdał sprawozdanie z działalności i rozwoju Związku za rok 1923, oraz sprawozdanie kasowe. Ze sprawozdań wynika, że jakkolwiek r. 1923 był dla wszystkich organizacyj rokiem przełomowym i bardzo ciężkim ze względu na dewaluację, to jednak Związek drożników, dzięki zrozumieniu samych członków i intenzywnej pracy Zarządu, nie tylko nie został uszczuplony, ale nawet dość znacznie się rozwinął. Nad sprawozdaniami otwarto dyskusję, w której zabierali głos pp.: Lasek, Buksa, Ficek, Radzik, Odziomek, poruszając różne swe boleści, jak sprawę etatów, redukcji, odznak rządowych, traw w rowach przydrożnych, urlopów i pensji drożników powiatowych.

W odpowiedzi na interpelację pod adresem władz przemawiał p. inż. Gołowin z Krakowskiej Dyrekcji Okręgowej Robót Publicznych, wyjaśniając niektóre sprawy i przychylając się do słusznych postulatów drożników. Następnie przemawiał p. senator Adelman, który w swem przemówieniu dotknął przedewszystkiem spraw i bolączek drożników powiatowych i przyrzekł im poparcie i obronę w sprawach dotyczących ich pracy i płacy.

P. poseł Holeksa omówił obszernie sytuację gospodarczą w państwie i wyjaśnił, o ile sprawy drożników związane są ze sprawami ogólnemi, przyrzekając równocześnie swe poparcie i współpracę nad polepszeniem bytu drożników. Obaj ostatni mowcy wypowiedzieli się zgodnie przeciw redukcji pracowników na drogach, a motyw sprzeciwu umieszczono w rezolucjach, które brzmią:

1) V. Zjazd drożników z Małopolski wyraża zadowolenie z postępów sanacji skarbu — wzywa Klub Ch. D. do dalszego udzielenia rządowi poparcia, celem ostatecznego przeprowadzenia sanacji.

2) Zjazd przyjmuje sprawozdanie ogólne i kasowe Związku za rok 1923 do zatwierdzającej wiadomości i wyraża kierownictwu zaufanie i podziękowanie.

3) Zjazd wyraża zaufanie posłom Ch. D., w szczególności posłowi Puchałce za popieranie interesów drożników.

4) Zjazd zwraca się do posłów Ch. D., by sprawę drożników starali się doprowadzić do pomyślnego rozwiązania.

5) Zjazd podtrzymuje wszystkie postulaty i życzenia poprzednich Zjazdów, dotyczące uposażenia i uregulowania stosunków służbowych.

6) Zjazd przyjmuje z zadowoleniem do wiadomości, iż w maju rozpocznie wychodzić gazetka, informująca o sprawach zawodowych.

7) Zjazd wyraża zdanie, iż redukcja drożników na drogach państwowych nie jest żadną dla Państwa oszczędnością, ale raczej stratą, ze względu na zły stan naszych dróg, który po redukcji jeszcze się pogorszy z powodu mniejszej liczby rąk do pracy na drogach, a co w konsekwencji pociągnie za sobą olbrzymie wydatki przy doprowadzeniu dróg do możliwego stanu.

Wreszcie polecono Sekretarjatowi Generalnemu przygotowanie na wrzesień wielkiego zjazdu drożników. W międzyczasie odbędą się zebrania po powiatach.

Z organizacji tytoniowców.

Prawda, że w Polsce wielu robi, co im się podoba, omijając przepisy i rozporządzenia władz. Dziwnem jednak wydać się musi stanowisko urzędnika państwowego, jeśli ten wobec rozporządzeń rządowych zajmuje przeciwne stanowisko. Taki wypadek zdarzył się w fabryce cygar w Krakowie. Dzień św. Stanisława jest w Krakowie z górą 500 lat świętem uroczystem. To też choć Kościół nie czyni w dniu tym obowiązku wysłuchania Mszy św., Kraków cały wyglądał uroczyście, praca wszelka ustała. Tembardziej, że wyszło zarządzenie rządu, iż w miejscowościach, w których jest zwyczaj uroczystości, ma uroczystość ta być zachowana.

Na tej podstawie profesjoniści w fabryce tytoniu wypowiedzieli się za świętem. P. dyrektor ... ogłosił, iż w takim razie święto to nie ... zapłacone, mimo, iż wszystkie święta przypadające w tygodniu są płatne. Jak powiedział tak uczynił. Sprawa ta oprze się o Generalną Dyrekcję, a może Sejm i posłowie nasi dopilnują, by profesjoniści w dniu tym stratni, nie byli z powodu wstrzymania się od pracy, gdyż uczynili to zgodnie z zarządzeniem Rządu.

Niemniej dziwnem jest stanowisko władz monopolowych wobec robotników w fabrykach tytoniu. Mimo, iż wyroby tytoniowe kilkakrotnie podrożały, płace robotników nie dosięgły jeszcze w żadnym stosunku przedwojennej wysokości i chociaż czyniono w tym kierunku starania, władze monopolowe pozostały nieczułe na dolę robotniczą. Robotnik płacić musi wszystko o kilkadziesiąt, a nawet kilkaset procent drożej, niż przed wojną. Zarabia jednakże znacznie mniej. — Zrozumiałe przeto jest rozgoryczenie robotników, patrzących na obdarte i głodne swoje rodziny. Celem unormowania warunków płacy w fabrykach tytoniu, rozpoczęliśmy ponownie pewne kroki i chcemy wierzyć, że wreszcie zrozumieją, że ilość złotych z wielkich miljonowych sum w markach polskich, przekona odnośne czynniki o konieczności podwyższenia zarobków robotniczych.

Z organizacji dozorców domowych.

Prawda i słuszność zawsze na wierzch wyjdzie, jak oliwa. Tak wyszła prawda, po której stronie faktycznie pracuje się uczciwie i solidnie nad poprawieniem doli warstw najbardziej uciskanych. Socjaliści krakowscy mieli przez kilka lat silną stosunkowo, bo 200-tu ludzi organizację dozorców domowych, a więcej jeszcze siły dodawali jej tem, iż nigdy nie uznawali przy żadnych pertraktacjach i konferencjach innych organizacji, a tembardziej organizacji Chrześcijańskiej. Pomagali im w tem dzielnie pp. dr. Ordyński, dr. Szneider i Askenazeżyd. Działalność organizacji socjalistycznej polegała na demagogicznych referatach, napadach na klerykałów, jak zwykle i urządzaniu nieprzygotowanych zresztą strajków, kończących się przegraną dozorców, którzy w dodatku za niewyrobienie wymaganych regulaminem porządków w czasie strajku, musieli wysokie kary płacić, lub w razie niemożności zapłacenia, odsiadywać po kilka dni w kozie. Tow. dr. Rozenzweig za każdą obronę, czy wyrobienie rekursu kazał sobie dobrze zapłacić. — Organizacja Chrześcijańska, choć słabsza, co mogła, robiła, to też Zarząd socjalistyczny organizacji widząc, iż pod sztandarem P. P. S. nic dla dozorców uzyskać się nie da, wymierzył w dn. 1 maja 1923 r. policzek P. P. S., przechodząc z całą organizacją i dwoma sztandarami do Chrz. organizacji zawodowej. Praca zaczęła się bardzo energicznie. W czerwcu zwołano Zjazd z całej Małopolski, celem porozumienia się wzajemnego i ustalenia zgodnego programu działalności. Poczyniono kroki o zwołanie Nadzwyczajnej Komisji rozjemczej, która odbyła się 4 grudnia 1923 roku i unormowała warunki pracy i płacy oraz przyjmowania i wypowiadania stosunku służbowego.

Nastała nowa era. Stosunki się zmieniły na lepsze. Sroga i normalna zima przysporzyła dużo pracy, a przytem bardzo wiele kar na dozorców, nie zawsze uzasadnionych. O zniesienie kar zabiegał dzielnie Zarząd organizacji i przedstawiciele Centrali. Dużo też kar poznoszono. Załatwiono kilkaset zatargów polubownie przez delegatów centrali i wniesiono kilkadziesiąt rekursów, które biuro porady prawnej przy Polskiem Zjednoczeniu Chrześć. Związków zawodowych bezpłatnie załatwiło. Zaś w sprawach ważniejszych broni dzielnie naszych członków za małą opłatą, a nawet bezpłatnie w wielu wypadkach dr. Tadeusz Zakrzewski. Organizacja liczy dziś członków koło 800 i ciągle jeszcze napływają nowi. Zebrania odbywają się systematycznie co 2 tygodnie, a posiedzenia Zarządu co tydzień. Obecnie powstał projekt fundacji sztandaru i w tym kierunku zrobiono już wiele. Jako najważniejszy punkt wytyczny na najbliższą przyszłość jest walka o ustawę o dozorcach domowych.

Praca idzie ciągle naprzód, gdyż pod sztandarem Chrześcijańskim jest prawda i sprawiedliwość a niema demagogji, to też nic dziwnego, że PPS. w gruzy się rozpada.

Zarząd Chrześć. Zw. dozorców domowych.

W 33 rocznicę encykliki „Rerum novarum“.

W niedzielę, dnia 25-go maja b. r. urządzają katolickie organizacje miasta Krakowa obchód doroczny ukazania się encykliki „Rerum novarum“. Komitet, urządzający obchód wydał odezwę do katolickiego ogółu miasta Krakowa, którą podajemy:

Przed 33 laty, w maju 1891 r. wydał Papież Leon XIII swoją wiekopomną encyklikę, zaczynającą się od słów „Rerum novarum“! W chwili, kiedy kapitalizm międzynarodowy doprowadzał ludzi pracy do nędzy i rozpaczy — On Głowa Katolickiego Kościoła potępił jego nienasyconą „żądzę posiadania“! Potępił stan prawie niewolniczy, w jaki zakuty został robotnik! W chwili, kiedy antyspołeczna doktryna Marksa rozpalać zaczęła w Europie pożar rewolucji, — przewidujący Papież ostrzegł ludzi dobrej woli przed klęskami, jakie z rewolucji wyniknąć muszą, a które dziś świat z przerażeniem w Rosji ogląda! I jeszcze jedno wówczas powiedział! Że katolikom nie wolno obojętnie patrzeć na wyzysk kapitalizmu i na zamachy rewolucyjne marksizmu. Łączyć się i działać należy! By w świecie całym, w dziedzinie pracy zapanowały jedynie zdrowe jedynie sprawiedliwe prawa — moralności chrześcijańskiej, tej której Kościół katolicki naucza!

Ten głos mądrości Papieskiej nie przebrzmiał bez echa! Powstał oparty o myśli Leona XIII system nowy i skończony rozwiązania społecznych trudności! Zbudził się ruch organizacyjny, oświatowy, zawodowy i polityczny, który się powszechnie chrześcijańsko-społecznym nazywa. — Gromadzi on dziś w swoich szeregach wszystkich, którzy za sprawiedliwością społeczną tęsknią, — którzy uczciwej obrony swych zawodowych i moralnych interesów szukają, — którzy przepoić chcą obecne stosunki ideami Chrystusa Pana!

Garnie się do tego ruchu coraz chętniej robotnik, który zrozumiał, że w dziedzinie pracy nie rewolucja i nienawiść, ale współdziałanie pracodawcy z pracobiorcą pomyślną zapewnia przyszłość i dobrobyt!

Garnie się pracownik umysłowy, bo wie, że mu katolicka organizacja daje możność obrony zawodowych interesów, a ponadto porozumienie z tymi, z którymi codziennie się styka, a z którymi pokłócił go socjalizm!

Garnie się warstwa mieszczańska, kupiectwo i rękodzieło, bo jedynie ten ruch oparty o zasadę poszanowania własności prywatnej zostawia w ustroju chrześcijańsko-społecznym miejsce dla niego.

Przeto błogosławieństwem staje się ruch wywołany przez Wielkiego Papieża! Błogosławieństwem zwłaszcza dla dzisiejszego społeczeństwa, rozdzieranego walkami partyjnemi i nienawiścią klasową! On uratował Austrję od zguby! Kiedy socjalistyczny rząd doprowadził ją nad brzeg przepaści, zwątpiwszy o przyszłości młodego państwa, — opuszczoną placówkę zajął obóz chrześcijańsko-społeczny, postawił na czele rządu nieskazitelnego i mądrego człowieka, Ks. Seipla. — I dziś Austrja uratowana!

Taką bowiem ma siłę idea proklamowana przez Leona XIII, że się jej tylko złość ludzka opiera, ale nie życie i warunki społeczne lub gospodarcze!

Tej właśnie idei katolicko-społecznej organizacje Krakowa złożą hołd w niedzielę 25-go maja uroczystym obchodem! Stańcie wówczas z nami wszyscy, których albo związki organizacyjne albo sympatja z nami łączy! Zaświadczcie, że masy i tłumy są już tych, którzy pragną panowania Chrystusa w życiu publicznem, rządów cnoty i sprawiedliwości w życiu społecznem! Zgromadźcie się wtedy najliczniej, by wspólnie wznieść okrzyk:

Cześć pamięci i idei Wielkiego Papieża, Leona XIII.!

Niech żyje idea chrześcijańsko-społeczna!

Ze świata.

CHRZEŚCIJAŃSKO-SPOŁECZNE ORGANIZACJE W SZWAJCARJI. W niedzielę, 11 maja, święciły w mieście Einsiedel Chrześcijańsko-społeczne organizacje Szwajcarji, wśród nich Chrześcijańskie Związki zawodowe 25-lecie swej działalności. Centralny organ tych organizacji „Hochwacht“ ukazał się w odświętnej szacie. Pierwszą stronę pisma zdobi obraz papieża Leona XIII., którego encyklice poświęcony został osobny artykuł. Drugi obraz, to postać wielkiego działacza szwajcarskiego, ks. kanonika Junga, twórcy wszystkich organizacji, z którego katolicy Szwajcarji mogą być dumni. Ks. kan. Jung był organizatorem i działaczem ludowym z Bożej łaski: oto jego dzieła, opisane w numerze świątecznym „Hochwacht“: Wielki dom Spółek zarobkowych w Zurychu, Księgarnia Leonowa i Sekretarjat gen. w St. Gallen, Sanatorjum dla robotników w Davos, wielki Zakład wydawniczy w Winterthur i Bank w Zurychu. Każdy dział pracy posiada własną, dobrze zorganizowaną centralę, ale wszystkie centrale pozostają i działają w łączności.

ZGON NAJBOGATSZEGO CZŁOWIEKA NIEMIEC. Stinnes, największy kapitalista świata, umarł niedawno temu w Niemczech. Nazywano go nieraz nowoczesnym Tamerlanem (Timurlenk), gdyż Stinnes zaprzągł w niewolę większą armję, niż Tamerlan; on złączył w swej ręce w jeden koncern 360 wielkich przedsiębiorstw i rozkazywał 600.000 urzędnikom i robotnikom, zajętym w tych przedsiębiorstwach. W użyciu i doborze środków nie przebierał, ale też i Niemcom szczęścia nie przyniósł. O dobroczynnych zakładach i fundacjach Stinnesa nikt nie słyszał — twarde było serce tego fabrykanta. Jako protestant, polecił swe ciało spalić po śmierci. Zagadką pozostanie trudną do rozwiązania, czemu to ludzie w rodzaju Stinnesa i jemu podobni wprost nienasycenie pracują nad gromadzeniem bogactw.

Solidność męża zaufania z P. P. S.

W domu Pauli Jeret, przy ulicy Dajwór w Krakowie, zajmowali stanowisko dozorców domu niejacy Burkatowie. Burkat, z zawodu piekarz jest członkiem P. P. S., żona jego zaś, jako dozorczyni nie należała do żadnego Związku zawodowego. W tym samym domu mieszkają jako lokatorowie Marjan Kowalczyk, kontrolor Kasy chorych m. Krakowa i mąż zaufania P. P. S. oraz dwaj bracia Józef i Wojciech Łabudzińscy i Jan Miceusz. Ponieważ żona Burkata śmiało wypowiadała swój światopogląd, który się p. Kowalczykowi nie podobał, przeto tenże postanowił się na Burkatach zemścić. Wiedząc o tem, że Burkatowie z konieczności tylko — z powodu braku mieszkania — przyjęli stróżostwo, zaczął używać wszelkich środków, aby ich stróżostwa, a tem samem mieszkania pozbawić. I tak: przed paru dniami napadli w nocy o godz. 11 na śpiącego już Burkata bracia Łabudzińscy, z których jeden rzucił się na śpiącego z nożem wołając: „Jestem umysłowo... chory i choć cię zabiję, będę siedział tylko 24 godzin“. Interwencja policji uspokoiła „umysłowo chorych“ i uwolniła Burkatów od nieproszonych gości. W parę dni pónicj napad powtórzył się. Tą razą jednak przez Miceusza. — Przypuszczenie jest..., iż napady to urządzone były w porozumieniu z Kowalczykiem, gdyż jak się później okazało, chodziło mu o obszadzenie mieszkania Burkatów przez swego zaufanego towarzysza. Burkatowie, obawiając się o życie postarali się o zamianę stróżostwa, jednakże Kowalczyk wbrew zarządzeniu gospodyni, po wyprowadzeniu się Burkatów, kłódkę od mieszkania oderwał i wprowadził tam jakieś indywidua, niewiadomo skąd. Sprawą zajęła się policja.

Tak wygląda solidność męża zaufania P. P. S.

KRONIKA.

BISKUPI FRANCUSCY W POLSCE. W dniu 14 czerwca przybywają w gościnę do Polski czterej biskupi francuscy z kard. Dubois, arcybiskupem Paryża, na czele. Biskupi zabawią kilkanaście dni w Polsce i zwiedzą po kolei Kraków, Poznań, Warszawę i Lwów.

POŚWIĘCENIE SZTANDARU 20 P. P. (dzieci krakowskich) odbyło się w niedzielę, dn. 18 maja, na rynku krakowskim. Poświęcenia dokonał biskup polowy ks. Gall. W uroczystości wziął udział prezydent Rz. P. Wojciechowski, który sztandar wręczył dowódcy pułku, płk. Krukschusterowi.

OBCHÓD ROCZNICY „RERUM NOVARUM“ urządziły w tym roku chrześcijańsko-narodowe organizacje na G. Śląsku. Obchód odbył się w kilkudziesięciu miejscowościach, przy licznym udziale ludności.

OBCHÓD „RERUM NOVARUM“ W TARNOWIE urządzony przez Chrześcijańskie Związki zawodowe i organizacje rzemieślnicze w niedzielę, dn. 18 maja, wypadł wspaniale. W pochodzie wzięło udział tysiące ludzi, a sala „Gwiazdy“ w czasie wiecu była szczelnie wypełniona. Przemawiali na temat społecznego znaczenia „Rerum novarum“ red. „Głosu Narodu“ p. Wolski i p. Hoffman. Idea chrześcijańsko-społeczna toruje sobie w Tarnowie drogę i znajduje coraz silniejsze oparcie.

Z TRZEBINI piszą do nas: Sklep Spółdzielni robotniczej w Katolickim Domu Ludowym rozwija się pomyślnie pod kierownictwem dzielnego i zapobiegliwego p. Pysia. Sklep ma już tę wielką zasługę, iż około niego skupiają się coraz liczniej miejscowi robotnicy i potężnieje organizacja nasza, a zarazem zrozumienie idei chrześcijańsko-społecznej.

CHRZEŚCIJAŃSKI ZWIĄZEK WOŹNICÓW FABRYCZNYCH w Bielsku poświęcił w niedzielę, dn. 27 kwietnia, własny sztandar. W poświęceniu wzięli udział delegaci kilkunastu stowarzyszeń z Małopolski i Śląska.

CHRZEŚCIJAŃSKI ZWIĄZEK TRAMWAJARZY W WARSZAWIE urządzał w niedzielę, dn. 27 kwietnia, poświęcenie sztandaru. W uroczystości wzięła udział delegacja tramwajarzy krakowskich z prezesem kol. Dylągiem na czele.

3 MAJ W JASIENICY (ad Bielsko), urządzony staraniem chrześcijańskich robotników wypadł tego roku wspaniale. Robotnicy i ludność miejscowa wzięła tłumny udział we mszy polowej i pochodzie przez ulice wioski. Cześć dzielnym naszym robotnikom!

Zawiadomienia.

BIAŁA. Katolickie Stowarzyszenia kulturalno-oświatowe robotników i robotnic, mieszczące się w Domu Katolickim obchodzą w niedzielę, dnia 1-go czerwca b. r. rocznicę 10-lecia założenia. Komitet zaprasza do udziału w uroczystości bratnie Stowarzyszenia i organizacje.

KRAKÓW. Koła krakowskie Ch. Z. Z. powinny zgłaszać się do biura przy ul. Potockiego dla odebrania gazetki i doręczenia tejże członkom.

Rozszerzajcie „Ruch Robotniczy“.

Na fundusz wydawniczy „Ruchu Robotniczego“: Ks. L. 5 zł.; Ks. J. Sosin 5 zł.

UWAGI.

DUŻA RÓŻNICA. Między starymi przyjaciółmi następuje zetknięcie dusz, u nowych dotknięcie rąk, u znajomych tylko rękawiczek.

Od Redakcji.

Następny numer „Ruchu Robotniczego“ wyjdzie w połowie czerwca. Protokóły i korespondencje należy nadsyłać do Redakcji najpóźniej do **dnia 10-go czerwca.**

Od Wydawnictwa.

Na ogólne żądanie członków podjęła Centrala wydawnictwo organu związkowego. Członków naszych uprzejmie prosimy o energiczne rozszerzanie pisma jednanie prenumeratorów, nadsyłanie datków pieniężnych, byśmy mogli w niedługim czasie zamienić pismo na dwutygodnik.

CENTRALNE BIURO POŚREDNICTWA W PRACY przy Pol. Zw. Ch. Z Z. w Krakowie, Dom Związkowy, ul. Potockiego 11, pośredniczy w uzyskiwaniu pracy dla swoich członków.

BIURO POŚREDNICTWA W PRACY SŁUŻBY DOMOWEJ otwarte od godziny 9—12 i od 4—7 wieczór.

PORADA DLA LOKATORÓW we wtorki i czwartki od godziny 4—6 popoł. — Z prowincji do zgłoszeń pisemnych należy dołączyć marki na odpowiedź.

Ogłoszenie.

Sekretarjat katolickich Stowarzyszeń Robotniczych w Krakowie (ul. Potockiego l. 11) posiada na składzie i poleca własne wydawnictwa:

„Rola Chrześcijańskiej Demokracji w życiu społeczno-politycznem. Nap. ks. P. Cena 40 gr.

„Idea chrześcijańsko-społeczna w historycznym rozwoju“. Nap. ks. P. . . . . Cena 40 gr.

„Czego chce Pol. Stronnictwo Ch. D.“ Cena 20 gr.

„Bolszewizm a Messjasz żydowski“. Napisał J. K. Cena 40 gr.

„Socjalizm a Chrześcijaństwo“. Nap. ks. J. P. Cena 1 zł. 50 gr.

„Związki zawodowe“. Napisał poseł J. Puchałka. Cena 1 zł. — gr.

„Leon XIII. a kwestja robotnicza“. Napisał poseł J. Puchałka. . . . . . Cena 1 zł. 50 gr.

„Pol. Zjednoczenie Chrześcijańskich Związków Zawodowych“ Nap. pos. J. Puchałka. Cena 15 gr.

Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie.